

ROZDZIAŁ IV

Polskie wydawnictwa encyklopedyczne
o Multatulim*To uważasz za świat, co wiesz o świecie.*

Stanisław Brzozowski

1. Uwagi wstępne

W rozdziale niniejszym zostały przedstawione sposoby prezentowania twórczości i sylwetki Eduarda Douwes Dekkera w polskich wydawnictwach typu encyklopedycznego. Analizie haseł w encyklopediach i leksykonach poświęcono o wiele więcej miejsca, niż zazwyczaj poświęca się temu specyficznemu obszarowi recepcji (Krajewska 1972; Vanrusselt 1982; Tuczyński 1987; Weiss 1961; Szyzko 1965; Grzegorzczak 1964; Toporowski 1950). Wynika to z głębokiego przekonania autora, iż korzystanie z po(d)ręcznego kompendium, obejmującego wiadomości z przeróżnych dziedzin wiedzy, należy do istotnej, codziennej niemal potrzeby człowieka doby współczesnej. Świadczy o tym rozwój ruchu encyklopedycznego. Powszechna kariera encyklopedii rozpoczęta w XIX w. doprowadziła do sytuacji, w której stały się one jednym z bardziej poszukiwanych i nieodzownych dóbr kulturalnych. Ogromny wzrost roli nauki i dynamika jej rozwoju już na przełomie XIX i XX stulecia uczyniły z encyklopedii nieodzowny, skondensowany podręcznik dla szerokich kręgów społecznych, wśród których wydawnictwa tego typu miały zapewniony zbyt i przychylnie przyjęcie (Olkiewicz 1988: 5-7, 176).

Badając sposoby powstawania i funkcjonowania pojęć i wyobrażeń dotyczących twórczości danego autora, nie sposób przejść obojętnie nad problemem odbioru w powszechnej świadomości jego imienia własnego, a tym samym pominać encyklopedię, która stała się poczytnym i podstawowym warsztatem intelektualnym człowieka. Jeśli jednocześnie przyjąć, że encyklopedie – wychodząc naprzeciw tej konieczności – skupiały w swych redakcjach najwybitniejsze oso-

bistości z dziedziny nauki i kultury oraz starały się uwzględniać zasób informacji uznawany w poszczególnych okresach za niezbędny dla wszechstronnie wykształconego człowieka, to powinniśmy, analizując hasła o Multatulim, prześledzić rozwój i stan powszechnie dostępnej wiedzy przyjętej w obręb encyklopedycznego kanonu.

Ze względu na stan teoretycznego opracowania leksykografii polskiej pragniemy unikać klasyfikacji istniejących dzieł – „rozgardiasz w nomenklaturze jest niepokojący” (Tokarski 1972: 7; Mielczarek 1967: 10 i nast.) – dlatego wzięliśmy pod uwagę wszelkiego rodzaju leksykony jednotomowe, encyklopedie liczące po kilkanaście woluminów oraz słowniki pisarzy. Zresztą w kontekście tej pracy bardziej interesujące są zmiany ujęcia w planie czasowym niż w obrębie poszczególnych typów dzieł. W miarę możliwości próbowaliśmy także charakteryzować poszczególne dzieła oraz identyfikować autorów haseł. Wydaje się bowiem, że dopiero usytuowanie danej pozycji leksykograficznej w odpowiadającym jej czasie i krajobrazie intelektualno-kulturalnym umożliwi pełną ocenę danego artykułu hasłowego lub zestawu haseł.

2. Typologia pierwszych polskich encyklopedii

Według pojęć starożytnych koło było kształtem idealnym, doskonałość zaś wyobrażano sobie w postaci kulistej. Dlatego pełnię wykształcenia ludzkiego starano się objąć zamkniętym kręgiem ogólnego programu studiów. Tak narodził się model wiedzy encyklopedycznej. Grecką etymologię ma samo słowo „encyklopedia”: *enkyklios* (tworzący krąg, całkowity) i *paideia* (wykształcenie). Chodziło o kulturę ogólną niezbędną, aby wznieść się na wyższy poziom wiedzy, ku filozofii – taki sens nadawał pojęciu *enkyklios paideia* już Plutarch z Cheronei (ok. 50-125 roku n.e.). Ale pierwotnie nie miało ono znaczenia napisanego dzieła, lecz ogólnego programu nauczania. Jeszcze w *Gargantui i Pantagruelu* (1532) F. Rabelais'go słowo encyklopedia, przełożone na francuski, pojawia się jako synonim całości ludzkiego poznania (Olkiewicz 1988: 7-8; Frankowska-Terlecka 1984: 5-22; Wendt 1941: 1-4 i nast.). Samo pojęcie zostało po raz pierwszy użyte w tytule dzieła uczonego chorwackiego Pavao Skalicia *Encyklopaediae seu orbis disciplinarum* (1559, *Encyklopedia, czyli świat nauk*).

Pierwsze polskie dzieło typu encyklopedycznego ukazało się dopiero w sto lat po pojawieniu się takich wydawnictw w Europie Zachodniej. Były to *Nowe Ateny, albo Akademia wszelkiej sciencyi pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoryału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana* (1745-1746). Dziś traktuje się je jako spóźniony okaz średniowiecznego polihistoryzmu, autora zaś – Benedykta Chmielowskiego – uważa za kompilatora, który wprawdzie mieszał bajeczne opowieści z zasobem użytecznej erudycji, lecz sam nie konfabulował, tylko po-

woływał się na źródła i cytował innych autorów (Klimowicz 1980: 12; Rybicka-Nowacka 1974; Grzybowski 1965; Olkiewicz 1988: 89-98).

Druga polska encyklopedia to dzieło Ignacego Krasickiego *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych* (1781-1783). Zamiarem autora było stworzenie praktycznego informatora, ale bez ambicji ideologicznych jak w przypadku encyklopedii Diderota (Flach 1920; Rybicka-Nowacka 1974). Słowniki i dykcjonarze oświeceniowe miały nie tylko upowszechniać wiedzę, lecz krytykować, a niekiedy wręcz satyrycznie degradować wybrane problemy i pojęcia (Klimowicz 1980: 391). Klasycznym niemal przykładem takiej publicystycznej formy encyklopedycznej jest dzieło *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśniane* (1791). Jego autor, Franciszek Salezy Jezierski, zamyka trójcę naszych encyklopedystów doby najwcześniejszej.

Każde z tych dzieł, składających się na zaczątki piśmiennictwa encyklopedycznego w Polsce, reprezentowało jeden charakterystyczny typ encyklopedii, tak jak się ona zdążyła rozwinąć w Europie Zachodniej. Chmielowski stworzył encyklopedię metodyczną z obszernymi artykułami przeglądowymi, Krasicki napisał nowoczesną encyklopedię ułożoną w porządku alfabetycznym, Jezierski zaś – słownik encyklopedyczny o typowym dla epoki tonie polemicznym.

3. Rozwój ruchu encyklopedycznego

„W XIX wieku pod wpływem postępu nauki oraz rosnących potrzeb coraz szerszych rzesz czytelników nastąpił rozkwit różnego rodzaju wydawnictw encyklopedycznych i wielotomowych encyklopedii uniwersalnych, małych encyklopedii uniwersalnych, zwanych również leksykonami, encyklopedii specjalnych [...]. Powstały wówczas wielkie instytucje wydawnicze; niektóre z nich obecnie kontynuują swą działalność” (Marszałek 1966: 427). Jednak w Polsce w XIX stuleciu musiano odrabiać zapóźnienia w tej mierze¹. Oprócz dokonań edytorskich braci Glücksbergów (Chlebowicz 1835-1840) wymienić trzeba przede wszystkim zasługi księgarza Samuela Orgelbranda. Mimo trudności w pozyskaniu i utrzymaniu odpowiedniej liczby subskrybentów w okresie powstania styczniowego udało mu się doprowadzić zamierzone dzieło do końca (Orgelbrand 1859-1868). Dziś jeszcze mówi się o jego encyklopedii, że czas nie pozbawił jej wartości (Grzegorzczak 1967: 234; Czachowska, Loth 1981: 24; Smolikowski, Chmielowski 1897: 337). Ale ani pierwsze wydanie S. Orgelbranda *Encyklopedii powszechnej* z lat 1859-1868, ani wydrukowane w zmienionej objętości w latach 1872-1876 drugie wydanie nie odnotowuje hasła DEKKER lub MULTATULI.

¹ „Pomimo skłonności do wykształcenia encyklopedycznego nierychło zdobyliśmy się na zbioru czyniącej tej skłonności zadość” – pisali S. Smolikowski oraz P. Chmielowski (1897: 336) w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*.

Nie zawiera go także inne ciekawe dzieło tego okresu – *Podręczna encyklopedia* (Wiślicki 1873-1875).

Nie powinno to jednak dziwić, jeśli zważyć, że najwcześniejszą wzmiankę o Multatulim w piśmiennictwie polskim napotykamy dopiero w kwietniu 1876 roku na łamach „Kłosów” w korespondencji J.I. Kraszewskiego z Niemiec.

4. Encyklopedie polskie z lat 1890-1914

W ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku ogrom informacji wywołał nagłą potrzebę zwięzłego definiowania zjawisk i syntetycznego ich przedstawiania. Okres pozytywizmu przyczynił się też do przypisywania dziełom treści ogólnej funkcji naukowej i oświatowej w szerszym niż dotychczas zakresie. Tym wyjaśnić można niebywały wzrost znaczenia ruchu encyklopedycznego. W Polsce rozwijał się on dość żywo, o czym świadczą nie tylko wielotomowe zamierzenia wydawnicze, lecz także mnożące się opracowania mniejsze. Przełom XIX i XX stulecia swoją względnością, niepewnością, wielkimi przemianami struktur społecznych i ekonomicznych sprzyjał naturalnemu dążeniu człowieka do ustalania granic pewnej, dającej się zdefiniować wiedzy. Pęd do opanowywania rzeczywistości i ujmowania jej w określone kategorie skłaniał do układania całokształtu ludzkiego dorobku intelektualnego w systemy przystępnych określeń i formuł (Grzegorzczak 1932: 227). Znalazło to ujście w podjęciu kilku cennych inicjatyw edytorskich.

Pierwszą z trzech encyklopedii, które jeszcze w XIX wieku uwzględniają w swoich hasłach nazwisko DEKKER, jest *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana* (dalej jako WEPI) (1890-1914), którą powszechnie uważa się dziś za najwybitniejsze polskie dzieło encyklopedyczne (Marszałek 1966: 427). Wprawdzie nie zostało ono dokończony – borykało się z problemami finansowymi, a pierwsza wojna światowa ostatecznie przerwała prace – ale znaczne zaangażowanie przedsięwzięcia, do hasła PATROKLOS, dopuszcza taką właśnie całościową ocenę.

Długie artykuły w WEPI wyczerpująco informują o wszelkich zagadnieniach. W komitecie redakcyjnym zasiadały takie osobistości, jak Piotr Chmielowski, Aleksander Brückner, Walery Gostomski czy Ludwik Krzywicki (Starnawski 1982: 331). Prace redakcyjne trwały ponad dwadzieścia lat, co rzecz jasna nie pozostało bez wpływu na charakter dzieła, które przedstawia stan wiedzy jakby w pewnych stadiach rozwojowych. W interesującym nas przypadku owo rozciągnięcie w czasie redagowania WEPI na ćwierćwiecze 1890-1914 trzeba uznać za zjawisko nader ciekawe, a to dlatego, iż pozwala ono na prześledzenie zmieniającego się zasobu informacji o Multatulim i jego twórczości.

Piętnasty tom WEPI zawierający hasło DEKKER ukazał się w 1895 roku. Autor (lub autorzy) hasła wiążą kilkunastoletni pobyt Multatuliego na Jawie i jego

tamtejszą pracę z powieścią *Max Havelaar*, w której pisarz „w jaskrawych barwach odmalował tameczne stosunki”. Podkreślono jednocześnie różnorodność treściową i formalną innych pism Multatulego wyliczając, iż „traktował w nich o kwestiach politycznych, społecznych i filozoficznych ze stanowiska liberalnego”. Wymieniono także wszystkie najważniejsze utwory oraz wskazano na popularność jego sztuki. „Wielkim powodzeniem cieszy się jego dramat *De bruid daarboven* (1862), a szczególnie *Vorstenschool* (1875)”. Sztuki Multatulego nie należą w żadnym wypadku do jego najwybitniejszych osiągnięć, niemniej jednak wyróżnienie popularności tych dramatów ma swoje uzasadnienie w ich faktycznej wziętości. Przedstawienia *Vorstenschool* (*Szkoła władców*) w 1875 roku w Utrechcie, Rotterdamie, Antwerpii czy Middelburgu sprawiły, że nawet niechętnie pisarzowi pismo „De Gids” w kwietniowym numerze z 1875 roku przyznało, że było to „wydarzenie miesiąca”². (Dla pisarza znaczyło to wiele, gdyż w Holandii stosowano wówczas wobec niego zasadę przemilczania).

W końcowej partii hasła w WEPI napisano, że druga żona Multatulego ogłosiła drukiem sześć tomów jego korespondencji oraz dziesięć zbiorowego wydania pism, a także odesłano do pozycji Theodora Swarta Abrahamsza (1848-1911) *Eduard Douwes Dekker. (Multatuli; eene ziekte geschiedenis)* (*Eduard Douwes Dekker. Multatuli; historia pewnej choroby*).

Hasło to jednak nie jest efektem oryginalnej pracy naszych encyklopedystów. Wskazuje bowiem na daleko idącą zbieżność, a nawet identyczność z hasłem z czwartego i przede wszystkim piątego wydania niemieckiej encyklopedii (*Meyers...* 1894). I to zarówno w aspekcie treściowym (ilość i jakość zawartych informacji), jak też formalnym (podobne sformułowania)³. Analiza porównawcza

² Wydaje się, że nie ma przesady w historycznoliterackiej ocenie H. Kindermana (1865: 292), który pisał o *Vorstenschool* (*Szkoła władców*) „das bedeutsame Ereignis des autochton-holländischen Theaters der siebziger Jahre”.

³ Kursywą wyróżniono sformułowania zaadaptowane, a kursywą i podkreśleniem dosłownie przełożone na polski. „*Dekker, Eduard Douwes, niederländ. Schriftsteller, geb. 2. März 1820 in Amsterdam, gest. 19. Febr. 1887 in Niederingelheim, war 1840-57 Regierungsbeamter in Niederländisch-Ostindien, zuletzt Assistent-resident von Lebak. Durch seinen Widerstand gegen die Kolonialverwaltung kam er um diese Stellung und suchte seitdem in seinem Vaterlande umsonst politischen Einfluß zu gewinnen. Als Schriftsteller aber wurde er gleich bei seinem Auftreten berühmt. Den größten Eindruck machte der Tendenzroman „Max Havelaar“ (Amsterd. 1869), den er unter dem seither beibehaltenen Schriftstellernamen *Multatuli* veröffentlichte. Die javanischen Zustände sind darin mit glänzender Farbe und glühendem Gefühl geschildert; Natur und Menschen des Morgenlandes, die Tyrannai der indischen Regenten, die Habgier der europäischen Kaufleute treten in das hellste Licht. Von seinen übrigen Werken, in denen überall der Unmut des im Kampf unterlegenen nervösen Ideologen hervortritt, seien erwähnt: „*Indrukken van den dag*“ (Arnh. 1860); „*Minnebrieven*“ (Amsterd. 1861, 7 Aufl. 1881); „*Ideën*“ (das. 1862-77, 7 Bde.); „*Over vrijen arbeid*“ (1862, 1871); „*Duizend en eenige hoofdstukken over specialiteiten*“ (Delft 1871); „*Miljoenen-studien*“ (das. 1872) u.a. Auch als Dramatiker machte er sich einen Namen durch sein Drama „*Vorstenschool*“ (1875), das zu den beliebtesten Stücken des heutigen Repertoires gehört. Seine Briefe wurden veröffentlicht von seiner zweiten Lebensgenossin (Amsterd. 1890-92, 10 Bde.).*

pozwała stwierdzić, iż stopień zależności od hasła w leksykonie Meyera był znaczny.

Nazwisko pisarza pojawia się także w wydanym siedem lat później, w 1902 roku, dwudziestym dziewiątym tomie WEPI. W hasle HOLLANDYA, w dziale „literatura holenderska” czytamy: „Literatura ta bogata jest w liczne szkice i obrazy z życia krajów egzotycznych, osobliwie Indyj Wschodnich, a także opisy podróży itp. W tym rodzaju godni uwagi są: E.D. [sic!] Dekker (Multatuli), W.A. van Rees, J. ten Brink, Heering. Z pozostałych prozaików wymieniamy jeszcze następujących: E.W. Opzoomer, S. Gorter, C. Busken Haet, Bosmaer, Vissering, Veth, A. Pierson, G. Keller, I. Bosscha”.

Samo przywołanie egzotycznych koneksji literatury niderlandzkiej i wyróżnienie ich jako odrębnej tendencji zasługuje na pozytywną ocenę. Nazwisko Dekkera (niepełne, gdyż człon „Douwes” potraktowano jako imię) zapisano rozstrzelonym drukiem, stwarzając tym wyróżnieniem właściwy dystans do trzech towarzyszących mu twórców o mniejszym znaczeniu – Willema Adriaana van Reesa (1820-1898), Pietera Heeringa (1838-1921) oraz Jana ten Brinka (1834-1901)⁴. (Ocenę van Reesa dał Ignacy Matuszewski w szkicu *Ewolucja powieści egzotycznej*, pisząc: „Van Rees jest tylko zdolnym naśladowcą Multatulego [sic!]” (Matuszewski 1965, t. 2: 84); w aspekcie spuścizny artystycznej kwalifikację tę możemy rozciągnąć na dwóch pozostałych twórców). Zresztą nazwiska kolejno wymienionych pisarzy dobrane są w hasle w WEPI dość przypadkowo – pojawia się tu też kilka mniej znanych postaci; większość nazwisk podano nawet z błędami⁵.

O wiele jednak ciekawszym uzupełnieniem danych zawartych w hasle DEKKER z 1895 roku są informacje podane w hasle MULTATULI, które zamieszczono w wydanym w 1912 roku tomie czterdziestym ósmym. Rozwiązano tu znaczenie pseudonimu pisarza, odwołując się do wersetu z Horacego. Po zasadnicze informacje dotyczące życia i twórczości odesłano do hasła DEKKER w tomie piętnastym. W pozostałej części hasła przedstawiono przekłady oraz pozycje z literatury sekundarnej. W pierwszej kolejności wymieniono jako „uchodzący za najlepszy wybór dokonany przez Wilh. Spohra”, błędnie jednak przypisując mu objętość 10 tomów. W istocie *Auswahl...* wydany był w jednym tomie (Multatu-

Seine Biographie gab C.D. Busken Huet (in ten Brinks „Hedendaagsche Letterkundigen”, 1895); vgl. Auch C. Vosmaer, „Een zaaier” (Amsterd. 1874) und Th. Swart Abrahamsz, „*Eduard Douwes D. Eene ziekte geschiedenis*” (das. 1888).

⁴ Nazwiska tych trzech pisarzy pojawiają się w tej samej kolejności w większości ówczesnych niemieckich leksykonów (por. Brockhaus 1887, t. 12: 222).

⁵ E.W. Opzoomer – Cornelis Willem Opzoomer (1821-1892), S. Goster – Simon Gorter (1838-1871), C. Busken Haet – Conrad Busken Huet (1826-1886), Bosmaer – Carel Vosmaer (1826-1888), Vissering – Simon Vissering (1818-1888), Veth – Pieter Johannes Veth (1814-1895), A. Pierson – Allard Pierson (1831-1896), G. Keller – Gerard Keller (1829-1899), I. Bosscha – Johannes Bosscha (1797-1874).

li 1899). Niewykluczone, iż autor hasła miał na myśli całe dzieło przekładowe Spohra, na które składa się aż 9 tytułów, w tym dwa dwutomowe: w sumie ten wybitny tłumacz Multatulego miał na swoim koncie 11 tomów przekładów (nie licząc wznowień). Podobną nieścisłość zawiera wzmianka o niemieckim tłumaczeniu listów Multatulego. Ukazały się one nie w Berlinie w 1902, lecz we Frankfurcie nad Menem w 1906 roku (Multatuli 1906).

Na szczególną uwagę zasługuje podanie w następnej części hasła wykazu wszystkich istniejących ówczesnie tłumaczeń polskich wydanych w formie książkowej. Dołączono też bibliografię przedmiotu zajmującą jedną trzecią hasła. Wymieniono tu wybory pism Multatulego oraz dzieła krytyczne C. Vosmaera (1874), C. Busken Hueta (1886), H.J. Polaka (1887), J.B. Meerkerka (1900), Alexandra Cohena (Multatuli 1901), Samuela Lublinskiego (1902) i Carela Hagemana (1906). Powołano się również na informacje zawarte w przedmowie do wyboru M. Posner-Garfeinowej (z 1903) oraz M. Feldmanowej (z 1901 roku), zaznaczając, iż wstęp tej ostatniej napisany został na podstawie dzieła W. Spohra⁶.

Wprawdzie literaturę zagraniczną redagował w WEPI Walery Gostomski, lecz samo hasło podpisano inicjałami „M. Ab.”, pod którymi ukrywa się Marian Abramowicz (1871-1925). Abramowicz jest postacią na tyle typową dla kręgu osób interesujących się wówczas w Polsce Multatulim, że poświęcimy mu nieco miejsca. Jako student wydziału matematycznego Uniwersytetu Moskiewskiego przekształcił samokształceniowe „Koło Polskie” w organizację o zabarwieniu socjalistycznym. Wielokrotnie bywał nielegalnie za granicą, gdzie na uniwersytetach niemieckich uzupełniał swą wiedzę z zakresu filozofii i nauk społecznych. W 1892 roku aresztowany podczas rozklejania proklamacji socjalistycznej po 2 latach więzienia śledczego skazany został na 3 lata więzienia i 6 zsyłki. Na zsyłce w Wierchojańsku opiekował się miejscową biblioteką i uporządkował ją oraz prowadził badania meteorologiczne, czym zyskał sobie uznanie rosyjskich uczonych i po 6 latach mógł się osiedlić w Petersburgu. Tu w latach 1906-1908 był kierownikiem księgarni „Trud”, związanej z ruchem lewicowym. Z ramienia PPS utrzymywał wówczas kontakty z rosyjskimi partiami rewolucyjnymi. Następnie wrócił do Wilna, lecz osiedlił się ostatecznie w Warszawie. Po wojnie pracował w Wydziale Archiwów Państwowych (1918), a potem w Wydziale Bibliotek Publicznych. W kołach intelektualnych Warszawy był bardzo ceniony jako chodząca encyklopedia (po jego zgonie artykuły wspomnieniowe poświęcili mu m.in. L. Krzywicki i S. Żeromski). Ale mimo dużej wiedzy nie pozostawił po sobie żadnej spuścizny drukowanej z wyjątkiem artykułów w WEPI. Jako zamiłowany bibliofil dysponujący jedynie skromnymi środkami zgromadził poważny księgozbiór liczący 8000 tomów (PSB, t. 1: 13-14; SPKP 1972: 2).

⁶ Przy okazji trzeba nadmienić, że także Posner-Garfeinowa w jednym z przypisów swojego wstępu jednoznacznie stwierdzała: „Daty biograficzne czerpię ze Spohra i Mischkego” (Multatuli 1903).

Zredagowane przez Abramowicza hasło o Multatulim z 1912 roku odsyła do informacji zawartych w tomie z 1895 roku, ale też w istotny sposób je uzupełnia, a to dzięki uwzględnieniu zarówno polskiej, jak też europejskiej recepcji, jaka dokonała się w ciągu owych 17 lat. Mimo kilku błędów i nieścisłości hasło zawiera wiele danych, które autor uzyskać mógł tylko w wyniku własnych poszukiwań lub którymi dysponował dzięki dużej erudycji. Ze względu na widoczny wkład oryginalnej pracy hasło w czterdziestym ósmym tomie WEPI zasługuje nawet na miano pierwszego podsumowania recepcji Multatulego w Polsce, choć w skromnej, encyklopedycznej formie. Trzeba bowiem pamiętać, że nie istniała wówczas żadna bibliografia literacka na wzór bibliografii Estreichera, tymczasem Abramowicz w encyklopedycznym skrócie przekazał bardzo wiele informacji. Natomiast w przemyślanym wyborze dzieł z literatury sekundarnej zawarł nie tylko poważne pozycje autorów holenderskich, lecz wskazał również na prace krytyczne lub wstępy do dzieł Multatulego w języku niemieckim, francuskim i polskim. Dla zainteresowanych tak zredagowane hasło stanowiło nieocenioną pomoc.

Drugim wydawnictwem encyklopedycznym, które jeszcze w XIX wieku uwzględniło hasło DEKKER, jest *Podręczna encyklopedia powszechna* (PEP). Jej podtytuł głosi „podług piątego wydania Meyera opracowana i uzupełniona pod przewodnictwem Adama Wiślickiego redaktora »Przeglądu Tygodniowego« (Wiślicki 1895-1901). I rzeczywiście jest to w znacznej mierze adaptacja i przekład niemieckiej encyklopedii Meyera (Starnawski 1982: 331).

Tom drugi, który ukazał się w 1896 roku, mówi dość ogólnie o pisarzu i zawiera stosunkowo mało informacji. Multatulego określono tu tyleż pojemnym znaczeniowo, co mylącym sformulowaniem „poeta niderlandzki”. Wymieniono dalej kilka utworów oraz dzieła zebrane. Przy *Maksie Havelaarze* wspomniano o dziewięciu, a przy *Listach miłosnych* (*Minnebrieven*) o siedmiu wydaniach. Ale poza tą zasugerowaną poczytnością brakowało jakiegokolwiek sformułowania klasyfikującego te utwory, dlatego też nie bardzo wiadomo, skąd się wzięła owa (napomknięta tylko pośrednio) popularność. Niemieckie „Vgl.” (= vergleiche, porównaj) zamienia PEP na „pt.”, czyniąc tym samym nieczytelne wskazanie na pozycję z literatury sekundarnej.

Z analizy porównawczej hasła wynika niedwuznacznie, że hasło w PEP to dosłowne tłumaczenie hasła z niemieckiego małego leksykonu Meyera (*Meyers...* 1892).

Hasło NIDERLANDZKI JĘZYK I LITERATURA w tomie piątym PEP również przynosi raczej enigmatyczne określenie – Multatuli wymieniony jest wśród „nowszych autorów o kierunku samoistnym” (Wiślicki 1895-1901, t. 5: 48).

Użytkownik tej encyklopedii z wyliczenia dat i tytułów nie dowiaduje się więc niczego o problematyce utworów holenderskiego pisarza. (Dodatkowo pewna niejasność mogła powstać wskutek użycia sformułowania „samoistny”, któremu

wówczas w Polsce przydawano niekiedy – ze względu na cenzurę – znaczenie „narodowy”, „niepodległościowy”, niekoniecznie zaś „oryginalny”).

Synowie Samuela Orgelbranda, wydawcy 28-tomowej encyklopedii (1859-1868), kontynuowali dzieło ojca. Drugie wydanie ojcowskiego dzieła, skrócone do 12 tomów, opublikował Mieczysław Orgelbrand w latach 1872-1876. Następnie ukazały się dwie edycje stereotypowe w latach 1877-1878 (suplement w 1879) i w latach 1883-1884 (suplement w 1884). W 1895 roku rozpoczęto prace nad 16-tomową *Encyklopedią powszechną* S. Orgelbranda (EP) (Orgelbrand 1898-1912), a na przełomie 1896-1897 przekształcono firmę w „Towarzystwo Akcyjne S. Orgelbranda Synów” istniejące do 1919 roku.

EP ujmuje życie i twórczość Multatulego w podobny sposób jak WEPI. Tom czwarty, wydany w 1899 roku, informuje, że pisarza pozbawiono posady „za opieranie się nadużyciom zarządu kolonialnego”, określa *Havelaara* jako powieść, w której autor „w świetny sposób pod względem obrazowania natury, charakterystyki mieszkańców wykazał nadużycia zarządu kolonialnego”. EP wymienia najważniejsze utwory oraz powołuje się w zakończeniu na pracę H.J. Polaka.

Przytoczone tu określenia są tłumaczeniem fragmentów hasła z encyklopedii niemieckich. Podobną zależność zdradza sposób podawania liczby wznowień utworów Multatulego: np. EP podaje w 1899 roku tę samą liczbę, co Meyer w 1892 roku. Także i to hasło wykazuje zatem pewną zależność od leksykonów Meyera. EP zapożycza sformułowania bądź to z *Meyers Kleines Konversations-Lexikon* (1892), bądź z piątego wydania dużej encyklopedii *Meyers Konversations-Lexikon*. Należy też przyjąć, że autor, względnie autorzy, nie omieszkali porównać zdobytych przez siebie danych z hasłem w WEPI.

Hasło NIDERLANDZKI JĘZYK I LITERATURA znalazło się w wydanym już w XX wieku tomie dziesiątym. Multatuli wymieniony jest jako „Najważniejszy przedstawiciel [...] romansu egzotycznego, opartego na studiach i wrażeniach z Indji Holenderskich”. Dalej EP omawiając dramat „młodej [sic!] Holandji”, wymienia obok dramatopisarzy D.F. van Heysta (1834-1910), Marcellusa Emantsa (1848-1923) i W.G. van Nouhuysa (1854-1914) także „wspomnianego już Dekkera”. Wrażenie jakoby Dekker-dramaturg przynależał do „młodej Holandii” – mylne przecież – powstało najprawdopodobniej jako skutek powtórzenia informacji zawartych w piątym wydaniu Meyera. Encyklopedia Meyera prezentowała dramat niderlandzki XIX stulecia w paragrafie poświęconym literaturze najnowszej. Stąd mogło powstać mylne wrażenie, jakoby Dekker był nadal czynny twórczo i przynależał do najmłodszego pokolenia. Wrażenie to wzmocnione zostało w encyklopedii polskiej w wyniku znacznych skrótów w stosunku do tekstu niemieckiego.

W tym samym tomie Orgelbranda występuje osobne hasło MULTATULI, które objaśniono jako „pseudonim sławnego pisarza holenderskiego”. Wskazano dalej na wybór Marii Feldmanowej, dokonany na podstawie opracowania Spohra. Wybór ten, przypomnijmy, ukazał się w tym samym roku (1901) co 10 tom ency-

klopedii. Podobnie jak w przypadku WEPI świadczy to o dążeniu do aktualizowania danych encyklopedycznych oraz o tendencji, by zalecać dostępną w języku polskim literaturę przedmiotu oraz odnotowywać tłumaczenia.

Wprowadzenie do WEPI i EP, obok istniejących już haseł DEKKER, również haseł MULTATULI dokonane zostało ze względu na polską recepcję pisarza. Należy tę aktualizację wysoko ocenić.

5. Międzywojenne opracowania encyklopedyczne

W Polsce po odzyskaniu niepodległości utrzymywało się duże zapotrzebowanie społeczne na słowniki encyklopedyczne, choć zaczęto je zaspokajać dopiero z końcem lat dwudziestych. Powstało wówczas wiele encyklopedii małych i średniego typu, gdyż wydawnictwom tych rozmiarów łatwiej było dokumentować zmiany stanu wiedzy, warunków politycznych czy tendencji społecznych. Oczywiście zakres wiedzy ujmowanej przez owe pozycje nie był tak szeroki, a sposób tak dogłębny jak w większych objętościowo kompendiach. Ale zredagowano wówczas w Polsce kilka wartościowych encyklopedii różnego typu (Grzegorzczak 1932).

Wśród międzywojennych opracowań leksykograficznych uwagę zwracają trzy encyklopedie wydane nakładem znanej firmy księgarskiej „Trzaska, Evert, Michalski”; były to inicjatywy Stanisława Lama⁷. *Ilustrowany leksykon* (Lam 1931), dwutomowa *Encyklopedia powszechna* (Lam 1933) i wreszcie sześciotomowa *Ilustrowana encyklopedia* (Lam 1925-1938) przewyższały poziomem graficznym i starannym opracowaniem ilustracji pozostałe pozycje tego typu na rynku polskim.

W odniesieniu do haseł z dziedziny literatury nie zastosowano w encyklopediach Trzaski, Everta i Michalskiego jednolitej metody opracowania. Hasła z tego zakresu wykazują więc pewne nierównomierności w rozłożeniu akcentów. Ale zarzut taki można postawić właściwie wszystkim encyklopediom tego okresu, także zagranicznym (Grzegorzczak 1932: 350). Słowniki encyklopedyczne Lama przypominają typem, zróżnicowanymi rozmiarami i zdobytą popularnością wydawnictwa Brockhousa. Także tam literatura nie miała pozycji uprzywilejowanej, a jej omówienia ograniczały się często do wymienienia nazwisk, tytułów i dat. Właśnie taki charakter ma hasło MULTATULI jednobrzmiące w *Encyklopedii powszechnej* w dwóch tomach i w *Ilustrowanym leksykonie*, gdyż dwie linijki hasła zawierają informacje zredukowane do minimum. Wymieniono tylko *Maksa Havelaara*, *Minnebrieven* i *Ideen*. Nadto *Leksykon* zawiera rycinę z podobizną pisarza (w sumie publikacja miała 4200 ilustracji). A dodatkowo w jednej

⁷ W swej wspomnieniowej książce *Życie wśród wielu* Lam ukazuje tło powstania trzech redagowanych przez siebie słowników encyklopedycznych (Lam 1968: 329-331).

z 17 tablic leksykonu – tablicy chronologicznej najwybitniejszych dzieł piśmiennictwa od czasów najdawniejszych do 1925 roku – przy dacie 1860 wymieniono obok J.I. Kraszewskiego *Caprea i Roma* i Samuela Smilesa (1812-1904) *Self-help* również *Maksa Havelaara* Multatulego. W samym haśle zabrakło jednak próby jakiegokolwiek klasyfikowania czy też wartościowania jego twórczości.

Natomiast *Encyklopedia powszechna* pod hasłem HOLENDERSKA LITERATURA podaje jeszcze, iż „życie kolonii opisywali Dekker (Multatuli), Rees i in. W ostatnich dziesiątkach XIX w. i obecnie występuje tzw. »Młoda Holandia«: Louis Couperus, Thijn, v. Looy i głośny swego czasu Multatuli”. Podobnie jak w odniesieniu do *Encyklopedii powszechnej* S. Orgelbranda powstaje wrażenie, jakoby Multatuli był przedstawicielem „Młodej Holandii” lub pisarzem współczesnym („obecnie”). Winna jest temu niewłaściwa kolejność podania nazwisk (niepełne lub z błędem, jak Karela J.L. Alberdingka Thijma (*sic!*)). Dwuznaczność owa powstała najprawdopodobniej podczas przerabiania hasła z obcojęzycznej większej encyklopedii oraz dokonywania skrótów. Rzecz jasna taka klasyfikacja Multatulego nie jest właściwa, aczkolwiek pisarz wywarł wielki wpływ na twórców pokolenia 1880 roku (*Tachtigerzy*) i niejednokrotnie wymieniano go w kontekście odnowy literatury niderlandzkiej w latach osiemdziesiątych.

Jak się wydaje, niewątpliwe ograniczenia *Encyklopedii* i *Leksykonu* przyjęte świadomie, stawiając na popularność wydawnictw. *Leksykonowi* przypisywano zresztą zadanie wyrugowania rozpowszechnionych wówczas w Polsce podręcznych encyklopedii Brockhousa i Larousse’a, które niejednokrotnie oceniano negatywnie (Grzegorzczak 1932: 281).

Pierwsze zeszyty sześciotomowej *Ilustrowanej encyklopedii* (IE) spotkały się z surową oceną. Jeden z recenzentów, podając wykaz najbardziej – jego zdaniem – rażących błędów w pierwszych czterech arkuszach, pisał: „Treść jednak [pierwszego – J.K.] zeszytu stoi tak nisko, że trudno wprost wyobrazić sobie, aby w 1925 roku można było drukować i sprzedawać tego rodzaju wydawnictwo” (Miżeliński 1925). To nadto może krytyczne zdanie cytowany recenzent mógł po jakimś czasie zmienić, przypisując swojej reakcji podniesienie poziomu kolejnych zeszytów: „Przed paru laty poddaliśmy na tym miejscu dość surowej krytyce dwie wychodzące wówczas encyklopedie [chodziło także o wydawnictwo „Gutenberg” – J.K.], wykazując w nich cały szereg dużych błędów faktycznych i metodycznych. Krytyka nasza odniosła pewien skutek, gdyż dalsze tomy obydwóch encyklopedii wykazały dużą poprawę [...]” (Miżeliński 1935).

IE wymienia Multatulego dwukrotnie. W haśle DEKKER mówi o nim jako o „znakomitym pisarzu holenderskim”. Krótki, lecz nasycony datami życiorys poprzedza wyliczenie najważniejszych dzieł. *Maks Havelaar* to „słynna powieść [...] na tle stosunków w Indiach Wschodnich”. Zdanie kończące hasło jest sformułowaniem wprawdzie lapidarnym, ale bardzo trafnym: „Dzieła jego odznaczają się oryginalnością myśli i wysokim poziomem etyki”.

W haśle HOLENDERSKA LITERATURA podano, że Dekker „opisywał życie kolonji hol.”, oraz że wśród pisarzy, którzy „sławę w Europie pozyskali” – „najgłośniejszym przez długi czas był Multatuli (tłum. na język polski)”.

IE ze względu na swój charakter obszernego raczej leksykonu niż dzieła encyklopedycznego jako takiego nie zawiera satysfakcjonującej liczby danych. Wprawdzie zarzut zbytniej lakoniczności odnieść można także do omówionego tu hasła, ale przyznać trzeba, że jest rzeczowe i daje informacje najistotniejsze. Oprócz Lama hasła z literatury powszechnej opracowywali A. Lange, E. Maliszewski, G. Przychodzki i W. Jampolski. Encyklopedyczne przedsięwzięcie Trzaski, Everta, Michalskiego pod względem finansowym było bardzo udane, a firma stała się zasobna i wpływowa. Lam wspominał po latach zazdrość innych wydawców (Przeworskiego, Arcta, Książnicy Atlas i in.) także pragnących skorzystać na rozpoczynającym się w Polsce międzywojennej encyklopedycznym „boomie”. Nikt jednak nie zdołał przebić osiągnięć domu wydawniczego Trzaski, Everta, Michalskiego tak pod względem finansowym, jak i wypracowanej metody leksykograficznej.

Najszerzej zakrojoną wśród inicjatyw leksykograficznych międzywojnia, a po IE chronologicznie pierwszą była *Encyklopedia powszechna – Ultima Thule* (EP-UT) (Michalski 1927-1939). Podobnie jak w przypadku WEPI, której redakcję przerwały wydarzenia pierwszej wojny światowej, także to wydawnictwo nie zostało ukończone. Do wybuchu II wojny światowej udało się je opublikować do hasła TAGLIONI. EP-UT do dziś cieszy się uznaniem jako jedno z dzieł najlepiej skomponowanych do celów oświatowych. „Zakrojona poważnie, obrała z godną podziwu śmiałością drogę trudną i niebezpieczną, świadomego stosowania subiektywnych ocen działalności pisarzy, wartości i znaczenia ich dzieł” (Starnawski 1982: 332). Inny recenzent charakter EP-UT przedstawił w sposób następujący: „O niektórych artykułach literackich i politycznych można by powiedzieć, że wyrażają one poglądy sprzeczne z poglądami rozpowszechnionymi. Trudno określić, czy jest to wada, czy zaleta encyklopedii. Na poglądy wyrażone w encyklopedii, o tym czy innym pisarzu czy polityku, nie każdy obowiązany jest się zgodzić. [...] Decydującą rzeczą o wartości encyklopedii jest to, czy podaje fakty odpowiadające rzeczywistości, czy nie popełnia błędów nie tylko w ocenie, która zawsze będzie subiektywna, lecz w materiale faktycznym” (Grzegorzczak 1932: 282).

Generalnie przyjęto zyczliwie ową oryginalność ujęcia niektórych haseł i problemów, a zebrany materiał faktograficzny oceniano nawet wysoko (Miżeliński 1935). Odmienną ocenę EP-UT wydał w swoich wspomnieniach S. Lam (1968: 322-323). „Spór familijno-wydawniczy tak się zaostrzył, iż tłumacz *Pani Bovary*, wydawca *Pism* Skargi i indolog Stanisław Franciszek Michalski [brat Jana Michalskiego, także mający aspiracje do prowadzenia encyklopedii – J.K.], jako konkurencję dla brata i firmy Trzaska, Evert, Michalski – postanowił własną wy-

dawać encyklopedię, by utracić przygotowywaną przez nas. Aby ubiec na rynku wydawnictwo i wyłowić prenumeratorów, swojej bez namysłu dwa czy trzy zeszyty naprędce sklecone rzucił. Pewnie, że coś niecoś napłynęło mu prenumeratorzy, ale niebawem spostrzegli się odbiorcy, że wiele artykułów zamiast informacyjnych jest tendencyjno-opisowych, a nawet polemicznych, i to w dość swoistym stylu. Z czasem miało się to poprawić, ale ci, co wytrwali przez szesnaście lat, otrzymali w roku 1939 literę dopiero S, końca więc ta *Encyklopedia Ultima Thule* nie doczekała się nigdy. A nawet gdyby ją kiedyś dokończono [Lam pisał swoje wspomnienia w czasie wojny – J.K.], to te przedwojenne tomy chyba miałyby tylko archeologiczną wartość, tak wszystko w treści zmienione, tak innej wymaga redakcji. Impreza więc z złośliwości powstała złośliwością losów ukarana została, a stratę ponieśli prenumeratorzy jedynie”⁸.

W tomie czwartym w haśle HOLLANDIA znajdujemy wzmiankę o Multatulim „wśród prozaików pozyskał europejskie imię [...] przez swą powieść *Max Havelaar*”. Natomiast hasło DEKKER w tomie drugim z 1928 roku stanowi najobszerniejsze z dotychczasowych, a zarazem stosunkowo najpełniejsze przedstawienie życiorysu i twórczości Multatuliego. Daty urodzin i śmierci podane zostały dokładnie z uwzględnieniem dnia, miesiąca i roku. Informacje o pracy w koloniach dotyczą nie tylko pobytu w Lebaku, ale też na wyspie Amboina, przy czym podkreślono stojącą przed pisarzem „możliwość dokładnego zapoznania się ze stosowanym wówczas przez Holendrów systemem ucisku i wycisku”. W EP-UT powieści *Maks Havelaar* poświęcono kilka zdań, wskazując, iż zwróciła na siebie uwagę „treścią, zaletami stylu i języka”, że odmalowano „w niej żywymi barwami oplakane stosunki kolonialne” i że „wywarła wielkie wrażenie w świecie literackim, ale stosunki w koloniach wskutek wyjścia tego dzieła bynajmniej się nie poprawiły”. Podkreślono dalej płodność autora zmuszonego do pisania „przez ciężkie warunki materialne”. Wreszcie wymieniono zbiór *Ideen*, zawierający „najważniejsze z późnych utworów”, i wspomniano o zbiorowym wydaniu dzieł oraz zbioru listów. Z przekładów polskich powołano się na *Wybór pism* (podając jako datę jego opublikowania nie rok 1903, lecz mylnie 1901) oraz na *Maksa Havelaara* (1903) – w obu wypadkach nie podano nazwisk tłumaczy. Natomiast wspomniano Marię Feldmanową jako autorkę *Życiorysu Multatuliego*, który jakoby został wydany „ok. 1900 r.”. Rzecz jasna chodziło tu o wspomnianą już przez nas publikację poprzedzoną obszernym wstępem Feldmanowej, a pełny tytuł tego „wyboru pism” brzmiał: *Multatuli. Osobistość jego i wybór z pism*.

Mimo kilku nieścisłości i pewnych zależności od sformułowań w niemieckich encyklopediach opracowanie tego hasła wydaje się jednym z najlepszych. Kto

⁸ Lam przypisywał także autorstwo przytoczonej tu recenzji w poznańskim „Przyjacielu Szkoły” Stanisławowi F. Michalskiemu. Miał on ukryć się pod pseudonimem A. Miżeliński i krytycznie odnieść się do encyklopedii domu wydawniczego Trzaski, Everta i (swego brata Jana) Michalskiego, by w ten sposób lepiej wypadła jego własna inicjatywa encyklopedyczna (EP-UT).

przygotowywał to hasło, trudno jest dociec, choć skądinąd wiadomo, że literaturę powszechną redagował m.in. A. Lange.

Inne obszernie objętościowo dzieło encyklopedyczne omawianego okresu to *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Wydawnictwa „Gutenberg”* („Gutenberg” 1929-1938). O publikacji tej wypowiedziano rozbieżne sądy. Niekiedy oceniano ją jako dzieło ważniejsze i obszerniejsze od IE Trzaski, Everta i Michalskiego (Starnawski 1982: 331). O ile obszerność nie ulega wątpliwości – edycja liczyła bowiem w sumie 22 tomy – o tyle jego waga i znaczenie mogą być dyskusyjne. „Gutenberg” był szeroko reklamowany i mógł być atrakcyjny ze względu na przystępną cenę⁹. A. Miżeliński przestrzegał jednak przed tym „niemieckim obliczonym na naiwność ludzką wydawnictwem” (Miżeliński 1930: 503-506). Nieufność wzbudzała już anonimowość autorów i wydawcy pierwszego tomu. „Jakieś anonimowe wydawnictwo niemieckie, uważające widocznie Polskę za kraj Hotentotów, rozpoczęło w Polsce wydawać *Encyklopedię Gutenberga* [...]. Po przejrzaniu pierwszych tomów tej encyklopedii okazuje się wyraźnie, że wydawnictwo to poza spekulacją nie ma żadnych innych ambicji. Nie wiadomo, kto pisze i kto tłumaczy artykuły do tego anonimowego wydawnictwa. *Encyklopedia Gutenberga* bowiem nie jest dziełem oryginalnym, lecz tłumaczeniem bardzo marnej anonimowej niemieckiej encyklopedii pt. *Allgemeines Konversations-Lexikon*, dalsze zaś tomy są tłumaczeniem o wiele lepszej encyklopedii Meyera. Tu i ówdzie poddawano rzeczy polskie, ale pomimo to encyklopedia zachowała charakter niemiecki [...].” (Miżeliński 1930: 503-506).

Również P. Grzegorzczak nie szczędził słów krytyki, wskazując na kompilacyjny charakter dzieła, brak oryginalności, niski poziom typograficzny, błędy rzeczowe. „Wszystko niemal przeciwko niej przemawiało: przesadny tytuł (»wielka ilustrowana«), brak daty wydania, niski poziom typograficzny, liche ilustracje, nie budząca zaufania anonimowość wydawcy oraz nieujawnienie nazwisk redaktorów poszczególnych działów, rażące, zwłaszcza początkowo, błędy rzeczowe i pominięcia. [...] Jedyne mała orientacja społeczeństwa, duże zapotrzebowanie encyklopedii i niewysoka stosunkowo cena, pozwoliły tej imprezie prosperować. Stwierdzić jednak należy, że po pierwszych fatalnych tomach, które wywołały bardzo ostre odzewy, starano się podnieść poziom [...]” (Grzegorzczak 1932: 281-282).

W tomie trzecim „Gutenberga” znajdujemy hasło DEKKER, które w części życiorysowej mówi o „porzuceniu” przez pisarza służby w koloniach. Natomiast lapidarne określenia dotyczące *Maksa Havelaara* należy uznać za trafne: „dał obraz niedomagań holenderskiego zarządu koloniami i tyranji regentów”, „napisana dowcipnie i błyskotliwie, zdobyła w Holandji niezwykłą wziętość”. Doda-

⁹ Finansowy charakter tego wydawnictwa oraz kilka szczegółów zakulisowych odsłania Lam (1968: 329-330).

no też „osiągnęła jednak sukces tylko na polu literackim”. (Nieco oględniej opinię taką głosiła także EP-UT. Sformułowanie takie wprowadzone do encyklopedii niemieckich i przejęte przez wszystkie wzorujące się na nich wydawnictwa, utrzymało się do dziś. *Meyers Handbuch der Literatur* wydany w Mannheim w 1964 roku powiela je w dawnym kształcie: „in blendendem Still, ernstete aber nur literarischen Erfolg” (s. 618)). W dalszej części hasła stwierdza „Gutenberg”, że do „niezwykle bujnej działalności pisarskiej” został Dekker „przymuszony głównie nędzą”. W końcu wymieniono wydanie *Ideen* oraz dzieł zbiorowych i listów pisarza.

Natomiast w jedenastym tomie „Gutengberga”, w hasle NIDERLANDZKA LITERATURA, podkreśla się „odrębne stanowisko Dekkera w tej literaturze – jego *Max Havelaar* [sic!] jest najwybitniejszą książką niderl.[andzka] tego stulecia [XIX – J.K.]”.

Mimo krytycznych uwag na temat całego wydawnictwa encyklopedycznego hasło DEKKER jest napisane poprawnie. Ogranicza ono część bibliograficzną (wymienia jedynie *Maksa Havelaara* i *Ideen*), ale koncentruje się na przedstawieniu istotnych życiowych doświadczeń pisarza i jego twórczej działalności. Nosi wprawdzie ślady kompilatorskich cięć, ale być może to właśnie kompilacyjny charakter całej encyklopedii i wzorowanie się na wydawnictwach niemieckojęzycznych oraz dokonywane przeróbki z encyklopedii Orgelbranda przyczyniły się do udanej syntetycznej prezentacji pisarstwa Multatulego.

Dość ciekawym i jak na owe czasy nietypowym na gruncie polskim opracowaniem leksykograficznym był *Świat i Życie. Zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury* (Łempicki 1933-1939). Jest to w zasadzie zbiór artykułów przeglądowych z różnych dziedzin, ujętych w porządku alfabetycznym. Ze względu na zasadniczą grupę adresatów – młodzież szkolną i akademicką – całość materiału otrzymała charakter wybitnie selekcyjny. „Stąd omówienia otrzymały najważniejsze gatunki literackie, prądy umysłowe i inne zagadnienia nie do pominięcia” (Starnawski 1982: 332).

Lam tak ją ocenia: „Najuczciwsza ze wszystkich [rywalizujących z Trzaską, Evertem i Michalskim wydawnictw – J.K.] była Książnica Atlasu, która na tyle zdobyła się oryginalności, że stworzyła swój własny typ, do potrzeb szkolnictwa dostosowany. Nie obejmowała więc wszechstronnie wszystkich haseł, ale te, które uczniom i nauczycielom mogły szybko dać informację, być uzupełnieniem podręczników używanych powszechnie” (Lam 1968: 331).

W *Świecie i Życiu* Multatuli wymieniony jest dwukrotnie. Pierwszy raz w tomie trzecim, wydanym w 1935 roku. Podrozdział hasła NIDERLANDY zatytułowany *Dusza holenderska* daje krótką charakterystykę tamtejszej literatury, która „znana jest względnie mało w Europie i może poszczycić się zaledwie kilkoma nazwiskami o sławie światowej jak Multatuli (Eduard Douwes Dekker), Frederik Wilhelm [Willem – J.K.] van Eeden, Heyermans [Heijermans – J.K.], Louis Couperus”. Autorem

całego hasła był Jan Paweł Kaczkowski (1874-1942), były konsul RP w Hadze w latach 1920-1935, tłumacz i propagator literatury polskiej w Niemczech.

Natomiast piąty tom z 1939 roku, zawierający nie artykuły, lecz informacje encyklopedyczne, podaje w hasle MULTATULI, iż pisarz „spędził kilkanaście lat w Indiach Holenderskich” oraz „wydał swą słynną książkę *Max Havelaar*, w której odsłonił nadużycia systemu kolonialnego”.

Biorąc pod uwagę wybiórczy charakter pozycji, hasło to, mimo skromnego materiału informacyjnego, świadczy o tym, iż uznano za konieczne zamieszczenie wzmianki o Multatulim w zarysie „współczesnej wiedzy i kultury”.

Dwa pozostałe opracowania leksykograficzne okresu międzywojennego zamieszczają obok dat urodzin i śmierci pisarza jedynie krótką wzmiankę o *Maksie Havelaarze*. *Nowoczesna encyklopedia ilustrowana* M. Arcta (Arct 1937-1939) określa utwór jako „powieść ze stosunków kolonialnych holenderskich”. Co ciekawe, nawet pseudonim pisarza, który posłużył jako hasło MULTATULI, został rozwiązany – „łc. dużo zniósłem”. W grupie wydawnictw jednotomowych wyjaśnienie takie trzeba uznać za ewenement.

Natomiast *Ilustrowana encyklopedia powszechna* pod redakcją Mariana Jerzego Wachtla (1936) w hasle DEKKER ocenia *Maksa Havelaara* jako „słynną powieść [...] w obronie tubylców kolonialnych przeciw nadużyciom władz”.

Obie te jednotomowe encyklopedie opublikowane przez domy wydawnicze Arcta i Przeworskiego nie stawiały sobie zresztą innych celów poza finansowymi. Ich publikacje były konkurencyjne ceną wobec innych leksykonów, co było możliwe, jak w przypadku pierwszej, dzięki przekładom z wydawnictw niemieckojęzycznych, nie zaś oryginalnemu opracowaniu, natomiast w przypadku drugiej udało się obniżyć cenę dzięki tandetnej treści i wykonaniu, do czego miał się przyczynić Wachtel, który swego czasu kompilował encyklopedię wydawnictwa „Gutenberg” (Lam 1968: 330, 332).

6. Encyklopedie po 1945 roku

Niebywały rozwój nauki i wyjątkowa specjalizacja wiedzy, a co za tym idzie – potężny potok informacji wąkospecjalistycznej, utrwały po II wojnie światowej trend do tworzenia kompendiów informacyjnych typu encyklopedycznego. Postępujący proces specjalizacji wiedzy doprowadził do ograniczenia planów wydawania wielotomowych encyklopedii ogólnych na rzecz dzieł leksykograficznych mniejszej objętości, mogących za to szybko czynić zadość oczekiwaniom i potrzebom społecznym. Jednocześnie realizowano wiele wydawnictw o charakterze specjalistycznym, np. w 1966 roku oceniano w Polsce liczbę wydawnictw encyklopedycznych typu specjalistycznego na około 205 (Mielczarek 1967: 22-23; Okopień 1966).

Przeszkodą w podejmowaniu dużych zamierzeń edytorskich było zerwanie tak istotnej dla prac leksykograficznych ciągłości. Następstwa wojny – społeczne, polityczne, geograficzne – spowodowały, iż leksykografia polska nie mogła stanowić bezpośredniej kontynuacji przedwojennej poprzedniczki.

Jedyną polską encyklopedią nawiązującą, poprzez osobę głównego redaktora, do działalności przedwojennych polskich encyklopedystów jest jednotomowa *Podręczna encyklopedia powszechna* (Lam 1954). Wydana poza granicami PRL, w Paryżu, zawiera wzmiankę o Multatulim zredukowaną do minimum: obok określenia „pisarz holenderski”, dat urodzin i śmierci, wymieniono jeden utwór: „*Max Havelaar* i in.”

W kraju niezwykłą popularnością cieszyło się pierwsze powojenne dzieło encyklopedyczne o charakterze uniwersalnym – *Mala encyklopedia powszechna PWN* (MEP 1959). Rozeszła się ona w ponad 400-tysięcznym nakładzie i spełniła postawione jej zadanie popularyzatorskie.

W hasle MULTATULI znajdujemy w MEP określenie „realist.[yczny] pisarz hol.[enderski]; krytykował rządy kolonialne Holendrów”. Z tytułu wymieniono tylko *Maksa Havelaara*. Pod hasłem HOLENDERSKA LITERATURA wspomniano o nim, że „gł.[ównym] przedstawicielem realizmu jest E. Dekker (Multatuli)”.

Kontynuacją MEP była adresowana głównie do uczącej się młodzieży *A-Z. Encyklopedia popularna PWN* (A-Z 1961). Obejmowała ona podstawowy „zespół pojęć, terminów, nazwisk, [...] z którymi czytelnik może się spotkać w lekturze czasopism, dzienników, książek”. Ponieważ została opracowana na podstawie materiałów MEP, zamieszczone tu hasło MULTATULI nie wnosi niczego nowego. Wręcz przeciwnie – treść ulega dalszej minimalizacji. „pisarz hol.[enderski]; antykolonialna powieść *Maks Havelaar*”.

Wielka encyklopedia powszechna PWN (WEP 1962-1970) jest pierwszym w pełni zrealizowanym i dokończonym polskim przedsięwzięciem encyklopedycznym typu wielotomowego. WEP oparta została na założeniach racjonalistycznych i materialistycznych, a poszczególne tomy prezentują nawet pewne różnice w ujęciu spraw światopoglądowych i ideologicznych w zależności od panującej koniunktury politycznej. Choć nie pozbawiona usterek, stanowi kompendium wiedzy, nawiązujące do światowych dokonań w tym względzie. W pracach nad WEP wykorzystano analizę dorobku encyklopedii polskich i niektórych obcych. Takie instytucje wydawnicze, jak np. Encyklopedia Radziecka (Moskwa), Verlag Enzyklopädie (Lipsk), Leksykografski Zavod Fnrij (Zagrzeb), Larousse (Paryż), Encyklopaedia Britannica (Londyn), umożliwiły redakcji zapoznanie się ze swoim warsztatem wydawniczym.

Hasło MULTATULI w wydanym w 1966 roku tomie siódmym jest nasycone informacjami, w tym datami, co zresztą zgodne było z ogólną instrukcją komitetu redakcyjnego. Podano więc dokładne daty urodzin i śmierci (dzień, miesiąc, rok), kolejne daty istotnych przełomów w życiu pisarza: od 1838 urzędnik na Jawie, 1857 powrót do Holandii, od 1866 pobyt w Niemczech. Postawę pisarza scha-

rakteryzowano sformułowaniem „ostro występował przeciwko wyzyskowi ludności tubylczej przez kolonistów [powinno być kolonizatorów – J.K.] hol.[enderskich]”. Dodano też, że „w wielu publikacjach piętnował system kolonialny; poglądom swoim dał wyraz m.in. w powieści *Max Havelaar...*”. Wspomniano, iż wiele różnorodnych utworów Multatulego – „szkice lit.[erackie], powieści, dramaty” – zostało zebranych w *Ideen*. Z przekładów polskich wymieniono tłumaczenie *Maksa Havelaara* oraz fragmentów *Ideen* w *Wyborze pism*. Na zakończenie podkreślono wpływ, jaki Multatuli wywarł „na pisarzy tworzących po 1880”.

W hasle HOLENDERSKA LITERATURA, w wydanym w 1964 roku tomie czwartym, umiejscowiono Multatulego w kontekście ogólnego rozwoju tej literatury następująco: „Już w okresie romantyzmu w l.[iteraturze] h.[olenderskiej] dały się zauważyć tendencje realistyczne, wyrażone najczęściej w szkicach obyczajowych N. Beetsa i twórczości E.D. [sic!] Dekkera (Multatuli), największego pisarza holenderskiego XIX w., którego dzieło, wielokrotnie atakowane, zostało należycie ocenione dopiero w końcu stulecia”.

Informacje podane w WEP nie pomijają żadnego z najistotniejszych elementów życia i twórczości Multatulego. Hasło ma kilka niedokładności – np. użycie terminu „koloniści” zamiast „kolonizatorzy” świadczy o nieznamości charakteru kolonialnej ekspansji holenderskiej, która z zasady miała charakter handlowy, nie zaś osadniczy. Aczkolwiek syntetyczne przedstawienie ograniczyło niewątpliwie zarówno część opisową, jak też krytyczną hasła, jest ono jednak pewnym *novum* w encyklopedycznym przedstawieniu sylwetki pisarza.

Drugie wielotomowe wydawnictwo encyklopedyczne opublikowane w latach 1973-1976, z założenia eksponujące tematykę z okresu rewolucji naukowo-technicznej, *Encyklopedia powszechna PWN* (EP 1973-1976) w zasadzie powieliła informacje zawarte w WEP. Mimo pewnych modyfikacji stylistycznych sformułowania wykazują pełną zależność od WEP. Pozostało nasycenie danymi faktograficznymi – pobyt na Jawie w latach 1838-1857, osiedlenie się w Niemczech w 1866 roku. „W wielu publikacjach piętnował system kolonialny” jest sformułowaniem powtarzanym za WEP, podobnie zresztą jak „większość utworów M.[ultatulego] (szkice lit.[erackie], powieści, dramaty) wyd.[ane] w zbiorze *Ideën* (t. 1-7, 1862-77, pol.[skie] przekłady fragmentów w *Wyborze pism* 1903)”.

W hasle HOLENDERSKA LITERATURA nazwisko pisarza pojawia się w następującym kontekście: „tendencje realist.[yczne] znalazły najpełniejszy wyraz w prozie N. Beetsa i Multatuli [sic!] – największego pisarza hol.[enderskiego] XIX w.”. Tu również widoczna jest tendencja powielania, skróconych nieco, sformułowań z WEP. Przy czym szczególnej krytyce należy poddać nieumiejętność odmiany pseudonimu oraz fakt ograniczenia się w podaniu polskich przekładów tylko do *Wyboru pism* z 1903 roku (właściwsze byłoby wymienienie raczej *Havelaara* oraz wskazanie na powojenne wznowienia bardziej dostępne współczesnemu czytelnikowi).

W serii jednotomowych wydawnictw leksykograficznych kolejny po MEP i A-Z. *Encyklopedii popularnej PWN* jest *Leksykon PWN*. Ten obszerny (90 tys. haseł) słownik encyklopedyczny był opracowywany w latach 70. jako uniwersalny informator przeznaczony „dla jak najszerszego kręgu odbiorców” (*Leksykon* 1972). Zawarcie dużej ilości informacji w jednotomowej publikacji stało się możliwe dzięki maksymalnej zwężności hasła. *Leksykon* podaje więc w charakterystyczny dla siebie sposób kilka podstawowych, wyselekcjonowanych danych. Określa narodowość pisarza, wymienia uprawiane przez niego gatunki: „powieści, dramaty i publicystyka” i – podając z nazwy jedynie *Maksa Havelaara* – ogólnie formułuje ich tendencję jako „potępienie systemu kolonialnego”.

Następczyni w cyklu jednotomowych encyklopedii uniwersalnych *Encyklopedia popularna PWN* z 1982 roku zawiera hasło o zunifikowanej formule. Hasło MULTATULI jest wprawdzie nieco obszerniejsze niż w *Leksykonie*, ale zasadniczo powieliła typ podawanych tam informacji. Wydaje się, że nie całkiem właściwa była selekcja danych biograficznych. Określenie „od 1866 na emigracji w Niemczech” zajmujące ok. 20% objętości hasła nie zawiera informacji o decydującym znaczeniu ani dla życia, ani dla twórczości pisarza, tym bardziej iż nie wspomniano o pobycie Multatulego na Jawie, co przecież zdeterminowało jego dalsze losy jako człowieka i pisarza.

Na końcu chcielibyśmy omówić specjalistyczne wydawnictwo słownikowe *Mały słownik pisarzy świata (Mały Słownik... 1968)*. Pozycja ta zawiera ok. 1500 haseł osobowych o najbardziej znanych pisarzach literatury obcych. „Hasła mają układ alfabetyczny i zawierają najważniejsze dane o pisarzu, jego życiu i przynależności narodowej, języku, w jakim tworzył, a także garść najważniejszych tytułów dzieł w języku oryginalnym oraz w tłumaczeniu polskim” (*Mały Słownik... 1968*: 5).

Hasło MULTATULI pisała redaktorka działu „literatura holenderska i flamandzka” Miriam Kot. Podała ona stosunkowo dużo informacji, starając się stosować przy tym raczej technikę opisową niż zapis encyklopedyczny. Wymieniła oprócz *Maxa Havelaara* także inne dzieła jak: *Ideën, Geschiedenis van Wouterje [sic!] Pieterse, Minnebrieven, Vorstenschool*. Niestety, nie podano ani jednego przekładu polskiego.

Cztery lata później opublikowano słownik ponownie, tym razem było to wydanie „gruntownie poprawione i rozszerzone”, większą część haseł napisano na nowo, pozostałe „zweryfikowano i uaktualniono”. W sumie drugie wydanie zawiera ok. 2000 haseł. Literaturę holenderską i flamandzką opracowywała Romana Prunelle-Windyżanka. Hasło MULTATULI zostało zmniejszone. Ograniczono ilość informacji dotyczących pobytu na Jawie oraz liczbę tytułów dzieł – podano tylko *Maxa Havelaara* i *Ideën*. Wprawdzie wspomniano *Wybór pism* z 1903 roku, ale nie podano wcześniejszego wyboru Feldmanowej (1901) oraz faktu przełożenia *Havelaara* (1903). Jak więc widać na przykładzie hasła MULTATULI, zwiększenie liczby omówionych pisarzy z 1500 do 2000 w drugim wydaniu słownika odbyło się kosztem objętości haseł już istniejących.

7. Podsumowanie

Aby ułatwić porównanie treści haseł w poszczególnych encyklopediach, podano poniżej zestawienia cytatów z różnych encyklopedii. Odnoszą się one do życia pisarza oraz do jego głównego dzieła – *Maksa Havelaara*.

Życie Multatulego:

1. WEPI (1895)
„był dłuższy czas (1840-57) urzędnikiem na wyspie Jawie”
2. PEP (1896)
„przez siedemnaście lat przebywał jako urzędnik podatkowy na Jawie”
3. EP (1899)
„przez lat kilkanaście był urzędnikiem podatkowym na wyspie Jawie, za opieranie się nadużyciom zarządu kolonialnego pozbawiony posady, powrócił do kraju”
4. IE (1925)
„przez 17 lat przebywał jako urzędnik na Jawie; 1857 wrócił do Europy, a od 1866 mieszkał w Niemczech”
5. EP-UT (1935)
„znaczna część życia przesłużył w koloniach holenderskich na archipelagu Indyjskim; był rezydentem holenderskim pierwotnie na wyspie Amboina, potem zaś w Lebaku. Miał możliwość dokładnego zapoznania się ze stosowanym wówczas przez Holendrów systemem ucisku i wyzysku. Podał się do dymisji i wrócił do kraju. [...] Dekker pisał bardzo dużo, zmuszony do tego przez ciężkie warunki materialne”
6. WIEP-„Gutenberg” [1929-1930?]
„pełnił początkowo funkcje urzędowe w koloniach, po porzuceniu zaś służby i powrocie do kraju [...]. W latach następnych przymuszony głównie nędzą, rozwinął D. niezwykle bujną działalność pisarską”
7. *Świat i Życie* (1939)
„spędził kilkanaście lat w Indiach Holenderskich”
8. WEP-PWN (1966)
„od 1838 był urzędnikiem na Jawie, ostro występował przeciwko wyzyskowi ludności tubylczej przez kolonistów hol.; 1857 powrócił do Holandii [...] zmuszony do opuszczenia kraju, od 1866 przebywał w Niemczech”
9. EP-PWN (1975)
„1838-57 był urzędnikiem na Jawie; 1866 zmuszony do opuszczenia Holandii osiedlił się w Niemczech”
10. EP-PWN (1982)
„od 1866 na emigracji w Niemczech”

11. *Mały słownik pisarzy świata* (1968)

„jako urzędnik w Indiach Wschodnich (dziś Indonezja) próbował interweniować u urzędu holenderskiego na rzecz ulżenia doli uciskanych ludów kolonialnych, a gdy ponawiane przez niego prośby nie odniosły skutku, podał się do dymisji, wrócił do Europy i poświęcił się pracy literackiej [...] po długiej tułaczce osiadł w Niemczech, gdzie schorowany zmarł w nędzy”

wydanie drugie (1972)

„w 1838-57 był urzędnikiem na Jawie; wrażliwy na krzywdę ludzką, ostro występował przeciwko uciskowi ludności tubylczej przez kolonistów hol. Po powrocie do Holandii poświęcił się pracy literackiej. Zmuszony do opuszczenia kraju, od 1866 przebywał w Niemczech, gdzie schorowany zmarł w nędzy”.

Maks Havelaar

1. WEPI (1895)

„w jaskrawych barwach odmalował tameczne [jawańskie – J.K.] stosunki w powieści *Max Havelaar* (1860), którą wydał pod pseudonimem M u l t a t u l i”

2. PEP (1896)

„nap.[isał] pod pseud.[onimem] Multatuli: *Max Havelaar* (powieść, 9 w.[ydanie] 1891)”

3. EP (1899)

„pod pseudonimem Multatuli ogłosił romans *Max Havelaar* (Amsterdam, 1860), w którym w świetny sposób, pod względem obrazowania natury, charakterystyki mieszkańców wykazał nadużycia zarządu kolonialnego”

4. IE (1925)

„słynna powieść *Max Havelaar* na tle stosunków w Indiach Wschodnich”

5. EP-UT (1935)

„w 40-tym roku życia wydał swój pierwszy utwór literacki, dużą powieść autobiograficzną, pt. *Max Havelaar* (1860), która swoją treścią, zaletami stylu i języka zwróciła na siebie uwagę nie tylko w Holandii, lecz również w całej Europie. Autor odmalował w niej żywymi barwami opłakane stosunki kolonialne, nie szczędząc swym ziomkom gorzkich uwag i napomnień. Książka wywarła wielkie wrażenie w świecie literackim, ale stosunki w koloniach wskutek wyjścia tego dzieła bynajmniej się nie poprawiły”

6. WIEP-„Gutenberg” [1929-1930?]

„skreślił (pod pseudonimem M u l t a t u l i) powieść autobiograficzną *Max Havelaar* (1860), w której dał obraz niedomagań holenderskiego zarządu koloniami i tyranii regentów. Książka ta, napisana dowcipnie i błyskotliwie, zdobyła w Holandii niezwykłą wziętość, osiągnęła jednak sukces tylko na polu literackim”

7. *Świat i Życie* (1939)

„w r. 1860 wydał swą słynną książkę *Max Havelaar*, w której odsłonił nadużycia systemu kolonialnego”

8. *Nowoczesna encyklopedia ilustrowana* (1936)

„słynna powieść *Max Havelaar* w obronie tubylców kolonialnych przeciw nadużyciom władz”

9. *Encyklopedia popularna PWN A-Z* (1962)

„antykolonialna powieść *Maks Havelaar*”

10. *Encyklopedia powszechna PWN* (1975)

„w wielu publikacjach piętnował system kolonialny (m.in. autobiogr.[aficzna] powieść *Maks Havelaar*... 1860, wyd. pol. cz. 1-2, 1903)”

11. *Mały słownik pisarzy świata* (1968)

„w autobiograficznej powieści *Max Havelaar of de nederlandsche koffieveilingen* 1859-1860 (M.H. czyli holenderskie licytacje kawy) zawarł namiętne oskarżenie przeciw holenderskim kolonizatorom, popieranym przez rząd”

wydanie drugie (1972)

„w wielu publikacjach piętnował system kolonialny, m.in. w autobiograficznej powieści *Maks Havelaar, czyli holenderskie licytacje kawy* (*Max Havelaar of [sic!] de nederlandsche koffieveilingen*, 1860)”

12. WEP PWN (1966)

„poglądom swoim dał wyraz m.in. w powieści *Max Havelaar*... (1860, wyd. pol. cz. 1-2, 1903)

Z zestawienia tego wynika kilka konstatacji natury ogólnej. Wszystkie polskie encyklopedie ogólne (tj. niespecjalistyczne) uwzględniają hasło DEKKER lub MULTATULI. Jedynym wyjątkiem jest *Encyklopedia popularna ilustrowana. Treść wszystkich gałęzi wiedzy ludzkiej, podana przystępnie* (t. 1-4, Warszawa 1909-1912), w której zresztą – co może być pewnym wyjaśnieniem – informacja o literaturze jako takiej była niezwykle ograniczona. Na czoło natomiast wybijają się hasła z *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej* (1890-1914), *Encyklopedii powszechnej – Ultima Thule* (1827-1939) oraz *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN* (1962-1970).

Zauważalna jest tendencja coraz częstszego zastępowania hasłem MULTATULI, jako pseudonimem pisarza, jego nazwiska DEKKER. Można to traktować jako oznakę utrwalania się w świadomości jego literackiego pseudonimu. Niebagatelne znaczenie miały tu przekłady, w których właśnie MULTATULI występował jako autor.

Z biegiem czasu opinie wyrażane o pisarzu nie ulegają żadnym gwałtownym zmianom. Natomiast występuje zjawisko symplifikacji. Widać to wyraźnie w sposobie podawania dorobku pisarza, początkowo omawiano różne utwory, w ostatnim okresie wymienia się tylko lub prawie tylko *Maksa Havelaara*. Jedynie częściowo proces ten można wytłumaczyć charakterem encyklopedii powstających w ostatnim czasie i ogólną tendencją wydawania leksykonów jednotomowych. W ramach poszczególnych typów dzieł – jednotomowe leksykony, wydawnictwa o średniej objętości, encyklopedie wielotomowe – daje się bowiem zauważyć owa tendencja do symplifikacji.

Ocena *Maksa Havelaara* oraz całokształtu twórczości pisarza prawie zupełnie pomija aspekt artystyczny. Powielane są przy tym te same względnie podobne sformułowania, często zapożyczone z niemieckich encyklopedii przełomu wieków.

Co ciekawe – odnotowuje się przekłady książkowe przede wszystkim w encyklopediach wychodzących w tym samym czasie co tłumaczenia. Należy przy tym podkreślić dążność do szybkiego uzupełniania danych na temat przekładów polskich w okresie przełomu wieków. To samo dotyczy literatury przedmiotu, którą podają jedynie encyklopedie z tego okresu. Później często wymienia się tylko *Wybór pism* (1903, wyd. drugie 1906) Posner-Garfeinowej, być może dlatego, że książka ta miała dwa wydania i dotarła do większej liczby czytelników oraz zachowała się w bibliotekach¹⁰. W *Małym słowniku pisarzy świata* odesłano do przekładu Posner-Garfeinowej, nie podając nawet faktu przetłumaczenia *Havelaara*. Ta ostatnia książka często podawana jest w zapisie niderlandzkim: *Max* zamiast *Maks*, choć spolszczona wersja imienia bohatera występuje w tytule polskiego przekładu. Świadczy to o tym, iż autorzy haseł nie korzystają z metody autopsyjnej oraz budzi podejrzenia o korzystanie z innych, w tym obcojęzycznych, źródeł leksykograficznych.

Literaturę przedmiotu również podają zasadniczo jedynie encyklopedie wychodzące na przełomie wieków. Jeśli pominąć kilka wypadków niewolniczych i bezkrytycznych powtórzeń, na ogół nie zauważono wykorzystywania dorobku poprzednich encyklopedii przez opracowujących hasło w kolejnych wydawnictwach.

Nierzadko występują błędy w zapisie nazwiska pisarza – „Douves” zamiast „Douwes”. Pierwszy człon nazwiska „Douwes” traktowany też bywa jako imię i skracany do inicjału. Redaktorzy mają niekiedy – szczególnie w nowszych powojennych wydawnictwach – kłopoty z odmianą pseudonimu „Multatuli”, np. w EP PWN (powinno być: Multatuli – Multatulego, tak jak Bazyle – Bazylego). Błędy popełniane są w tytule słynnej powieści np. *Max Havelaer [sic!]* w „Guttenbergu” czy *Max Havelaar ot [sic!] de nederlandsche koffiveilingen* w pierwszym wydaniu *Małego słownika pisarzy świata*. Zapis *Ideën* lub *Ideeën* wynika bądź z nieznaności ortografii języka niderlandzkiego, bądź z bezkrytycznego przepisywania ze źródeł niemieckich (które z reguły podawały tytuł w oryginalnej pisowni Multatulego *Ideën*; według zasad współczesnej ortografii powinno być *Ideeën*).

Uderza pewna zbieżność w recepcji pisarza w polskich i niemieckich publikacjach encyklopedycznych, jeśli porównamy te wnioski z konkluzjami wyciągniętymi przez R. Vanrusselta na podstawie oglądu słowników i encyklopedii niemieckich, aczkolwiek jego analiza nosiła nieco odmienny, bardziej przeglądowy, a mniej analityczny charakter (Vanrusselt 1982: 36-41). Zbieżność tę częściowo

¹⁰ Potwierdza to przeprowadzona przeze mnie kwerenda w największych polskich bibliotekach.

przypisać należy odwzorowywaniu haseł z encyklopedii niemieckich przez polskich redaktorów, częściowo jednak występowaniu ogólniejszej prawidłowości w recepcji twórczości Multatulego w dziełach encyklopedycznych. Ma ona ścisły związek z falami recepcji przekładów jego twórczości.

Co się tyczy zapożyczeń z encyklopedii niemieckich, to zjawisko to wymaga pewnego przybliżenia. Po pierwsze należy stwierdzić, iż postępowanie takie nie było wówczas czymś rzadkim. Z encyklopedii Brockhousa i Meyera korzystano w formie przekładów, zapożyczeń i adaptacji przy pracach nad encyklopediami w Anglii, Francji, Rosji, Szwecji, we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych. Uwagę przykuwa fakt, że oryginalna formuła Brockhousa zupełnie się w Polsce nie przyjęła, choć wydawnictwo to doprowadziło do perfekcji gatunek podręcznego, popularnego leksykonu przeznaczonego dla niezbyt wymagającego odbiorcy. Nie pojawiły się u nas ani tłumaczenia, ani adaptacje Brockhousa. Tymczasem np. w Rosji jego penetracja była głęboka i trwała. To pod wpływem Brockhousa powstał dwunastotomowy *Informacyjny słownik encyklopedyczny* (1847-1855) A. Starczewskiego i K. Kraja, a także *Słownik encyklopedyczny* (1850-1907) wydany w 86 półtomach z czterema półtomami uzupełnień przez spółkę akcyjną F.A. Brockhaus i J.A. Jefron. U nas natomiast nie tłumaczono nawet leksykonów Herdera o orientacji katolickiej!

Dużym powodzeniem zaś cieszył się Meyer, mający opinię wydawnictwa liberalnego. Wydawnictwo to, również wyspecjalizowane w publikacjach encyklopedycznych, chciało informować obszerniej i lepiej niż Brockhaus, a być tańsze od dzieła o wybitnie naukowych ambicjach *Allgemeine Enzyklopädie der Wissenschaften und Künste* (1818-1879) J.S. Erscha i J.G. Grubera. O odbiorcy, którego Meyer chciał zdobyć swym leksykonem, mówiono już w tytule pierwszego wydania: „Das grosse Conversations-Lexikon für die gebildeten Stände (1840-1855)” [wyróżnienie moje – J.K.]. Dzieło Meyera wzniosło się na szczyt swojego gatunku, zyskując bardzo dobrą ocenę specjalistów i służąc za wzór oraz źródło leksykografom w innych krajach. W ten sposób wykorzystywano za granicą szczególnie piąte i szóste wydanie Meyera, które uznaje się powszechnie za najwybitniejsze. W tym kontekście widzieć należy także zapożyczenia z Meyera, które stwierdzono w związku z hasłem DEKKER / MULTATULI w polskich encyklopediach.